

Młodzież dzisiejsza ma wielkie ideały etyczne. Wywalcza je sobie z trudem w atmosferze niełatwej. Niezawsze znajdują młodzi w swoich zmaganiach pomoc, a chociażby życiowe zrozumienie.

W świecie rozgrywa się narazie w pewnej skupionej ciszy — konflikt o duszę młodzieży. Kościół uważa za czynniki uprawnione do kierowania nią rodzinę, siebie i państwo.

Temu przeciwstawia się coraz uparczywiej doktryna o wyłącznem prawie państwa do zadań wychowawczych. Państwo jest niepodzielnym właścicielem młodzieży, urabia ją wyłącznie do swoich celów“.

Zdaniem autora odbija się to na stosunku do młodzieży. Jej aspiracje ideowe i duchowe nie zawsze są doceniane, a troską czynników oficjalnych jest głównie sprawa rozwoju fizycznego młodzieży oraz zawodowego. Bliższe bywa młodzieży społeczeństwo, ale i ono — zdaniem autora — przechodzi bez głębszej uwagi obok zagadnień, związanych z młodymi.

Stosunki obecne nie stanowią atmosfery sprzyjającej rozwojowi dusz młodych. Mimo to młodzież, wiedzioma zdrowym instynktem, podnosi sztandar walki ze złem.

(Kurjer Warszawski.)

Apel do młodych kobiet.

Często słyszy się że „młodzież to przyszłość narodu“ to nadzieja lepszego jutra dla naszej niepodległej Polski. Nie są to frazety ale głęboko przemyślane zdanie, oparte na doświadczeniu, nakazujące jasno, że wielkość i potęga państwa zależy od wartości tych, którzy niem w przyszłości kierować będą, można nawet śmiało powiedzieć, że taką będzie Ojczyzna nasza, jakimi będą kobiety polki. Wiemy bowiem z historii naszej, że ilekroć, kobieta moralnie upadała, chwiała się wiara w narodzi i piętrzyły nad nami groźne niebezpieczeństwo, natomiast dźwigało się państwo, kiedy kobieta stała na wysokości swoich zadań. Ona to bowiem winna być czynnikiem ładu, porządku, harmonji i miłości wzajemnej, wytwarzającej solidarność i moc narodu, czego nam tak bardzo dzisiaj brakuje; gdy tymczasem żywostwo tym zaletom właśnie zawdzięcza wzrastające znaczenie. Wy młodzi nie zdajecie sobie sprawy, czemu jest wolność, nie myślicie o tem, co starsze pokolenie przeżywało w niewoli, jak straszne było ciągle zma-

ganie się z wrogami, jak to niszczyło siły i zdrowie, jak rujnowało materialnie. Dlatego też, poczeiście byście zrobili gdyby zamiast pustych nieraz rozmów, prosiły starszych w swych kółkach rodzinnych, aby wam opowiadali wspomnienia z czasów młodości z własnych przeżyć w czasie niewoli Ojczyzny.

Oni by to chętnie bardzo czynili, a wy wzruszone ogromem cierpień waszych najbliższych, oburzone okrucieństwami, jakich się względem nas niewolników dopuszczano, zapalały byście gorącą chęcią czynów, któreby nas uchroniły od takiego losu w przyszłości. Dziś dzięki Bogu, zabłysło nam słońce wolności, ale jest to dar Opatrzności, jak nam dany, tak i odjętym być może jeżeli strzec go nie będziemy jak źrenicy oka, jak największego szczęścia na ziemi. To też wy młode polki, powinnyście się głęboko przejąć obowiązkami swymi w tem zrozumienie, że na każdej pojedynczej jednostce leży odpowiedzialność za przyszłe losy naszego państwa. Pamiętajcie, że my spętane niewolą — mogły-